

(1779)

Nro.

222.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 28go Września 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 5. Września.

(Dalszy ciąg.)

Dubois Dubay powstał przeciw niemu, oraz przeciw niektórym Rezolucyom Ciąła Prawodawczego. Żali się, iż nie wspomagano Dyrektoryatu w jego operacyach, iż starają się wydrzeć mu jego Konstytucyjne prerogatywy: iż okazywano względem armiiów nieufność na

B 10.

któ.

którą one nie zasłużyły i t. d. — Mowca kilka razy był przerywany, i powstały wielkie wrzawy. Mowca chce opuścić Trybunę, wiele członków woła, ażeby mowy dokończył, kończy więc prosząc o jedność i zgodę. — Wielu domaga się, ażeby ta Mowa była wydrukowana. — *Dumolard* sprzeciwia się temu. Można nie pozwalać na projekt, rzecze, i ja sam na niego z wielu miar nie pozwolę, ale oskarżają nas tu o powstawanie przeciw prerogatywom Dyrektoryatu. Rada winny zawsze wzgląd dla wszystkich zachowywała; lecz nie zawsze była naśladowaną. — Mówią o Royalistach *Blankenburskich*, lecz nie mówią o Royalistach *Orleańskich* daleko niebezpieczniejszych, których dowódca może się nie daleko od *Paryża* znajdować.

Dumolard sprzeciwia się wydrukowaniu Mowy Ob: *Dubois Dubay*. — *Hardy* nie widzi dla czego by tej Mowy tak, iak innych drukować nie miano; utrzymuje, iż władzę Dyrektoryatu zawsze nadwreżono, iż mu uymowano fundusze. Członek jeden z *Kommissyi* dorozroczy przyznał, iż armia *Renu* i *Mozelli* od trzech miesięcy nie jest płatna. —

To jest nie do materyi, wołano. — *Har-*
cy: Czyliż *Dumolard* mówił do mate-
 ryi, gdy wystawiał partyą *Orleana*? a-
 toli mu nie przerywaliście Mowy, choć
 ta uroiona fakcja jest tylko wymyślona
 na pokrycie inney prawdziwey. — Tak jest
 znaydnie się tu fakcja, którą poznaie;
 lecz jeżeli chcecie iedności, bądźcie bez-
 stronni, kaźcie drukować wszystko lub
 nic. — Nic odpowiedział *Dumolard*. —
Quirot proponuje zalecić *Kommissyi*, a-
 żeby rozpoznała, jeżeli między dobra-
 mi powróconemi familii *Orleanów*, nie
 znaydnią się przywiązane do dawnych
 tytułów, a zatym do Narodu należące.
 Wiadomo jest, iż wynoszą 16. milionów.
 Rada odrzuca propozycyą nie drukowa-
 nia żadney Mowy, i drukowania Mowy
Dubois Dubay.

Sessya Rady 500. dnia 2. Września
 strawiona była na czczych sprzeczkach
 i wzajemnym prześladowaniu się.

Doniesienia zaś z *Paryża* pod datą
 3. t. m. kazaly się spodziewać ważnych
 wypadków. — Obawa w krótcce mają-
 cych nastąpić zamieszkań trwa ciągle.

Jeżeli wierzyć można rozbianym po-
 głoskom, powszechne poruszenie nie za-
 dłu-

długo nastąpi. Dodają, że jest wymie-
 rzone przeciw obydwóm Radom Ciała
 Prawodawczego. Zapaleni napierają się
 głośno, ażeby coś ważnego przedsię-
 wzięść. Różni Deputowani, jako tutey-
 sze donoszą Dzienniki, nie sypią już
 w swych domach. Wielu Obywateli sta-
 ra się o paszporta dla wyiechania z *Pa-
 ryża*. Małżonki różnych osób mających
 wielkie znaczenie, stósownie do ich za-
 dania na czas nieiaki z tego oddaliły się
 Miasta. — Wczoraj, jako w dniu rocz-
 nicy 2. Września szczególniej się zamie-
 rzań obawiano, wszystko jednak zostało
 spokojnie. Z niecierpliwością oczekuje-
 my urządzenia Gwardyi Narodowej, co
 w tych dniach ma nastąpić. — Znany
Raffet bywły Komendant Gwardyi
 Narodowej w *Paryżu* jest aresztowany
 do więzienia zaprowadzony.

Tu dopiero zaczyna się *Historya nowej
 Rewolucyi*.

Wszystko tu nową przybrało postać
 Woyska, które za granicą Konfytacy-
 ną stały, odebrały rozkaz weyścia do *Pa-
 ryża*; trzey Dyrektorowie *Rewbell*, *L
 reveillere*: *Lepaux* i *Barras* mają
 swych

tych ręką całą siłę zbroyną, Carnot uciekł, *Barthelemy*, *Pichegru* i wielu Deputowanych aresztowano i na wygnanie skazano. Oto są ważniejsze o tém zdarzeniu wypisy z rozmaitych Dzienników.

Z *Monitora* dnia 5. Września:

W nocy z 3go na 4ty o godzinie 3ciej rano trzykrotnie dano ognia z armat na allarm ogłaszający tu wielką Rewolucyę. Miejsce posiedzenia obu Rad wojskiem otoczone zostało, a rogatki *Paryzkie* zamknięto. O godzinie 7. z rana aresztowano i degradowano Kommandanta Grenadyerów Ciała Prawodawczego. Grenadyerowie udali się za Jenerałem *Angereau* przy okrzykach: *Niech żyje Rzplta!* kt. ry ich odprowadził do głównej kwatery 17. Dywizyi. Mosty *Pont au Change*, *Pont Neuf*, iako też mosty do *Faubulteries* i do placu Rewolucyinego prowadzące, wojskiem osadzone zostały. Armaty na tychże mostach rozstawione, nie przepuszczają nikogo.

Dyrektoryat kazał na wszystkich ulicach poprzybić pismo, które wniwecz obraca wielką dotąd Sławę *J. Pichegru*. Pismo to znalezione było w *Puillarelle*
Ba-

Barona d'Entraigues na rozkaz Jen: Buonaparte aresztowanego we Włoszech. Upoważnione jest względem autentyczności swoiey podpisami Jenerałów Buona-te, Clarke i Berthier pod dniem 5. Prairial (24. Maia). Puillares ten otworzono w przytomności tych 3ch Jenerałów. Wspomniane bardzo długie i obszernie pismo ma tytuł: Rozmowa moja z P. d'Entraigues i P. Hr. de Montgaillard.

Gdy Pichegru kommanderował armią Renu, Pan de Montgaillard wysłał na rozkaz Xięcia de Conde doświadczonego Szwaycara nazwiskiem Courant, dla wyrozumienia Jen: Pichegru. Jenerał ten żądał najprzód sam widzieć Ordynanse Xięcia de Conde, a zobaczywszy je, zwierzył się P. Courant i przyrzekł, iż armię swoią przywiedzie do oświadczenia się za Monarchyą. Lecz nie mogąc tego dokazać, aby plan przez siebie Xięciu de Conde podany, był przyjętym, (który iako widać z tego pisma, bardzo był dla niego nieprzyjemnym, zaczyn rzecz cała na tym się zerwała. Przyrzeczono Jen: Pichegru ofiarować półtora miliona w pocarunku, a z tych 100,000. Talerów na miejscu w złocie, któ-

(1785)

którego miał Xiążę w gotowiznie podobnym; daley urząd Marszałka Francyi, czerwoną wstęgę, 200,000. liwrów pensyi w ciągu reszty iego życia, z których połowa miała przypadać na iego Małżonkę, jeżeli się ożeni, a czwartą część dla potomstwa iego na zawsze: oprócz tego pałac w *Paryżu*; dobra zwane *d'Arbois*, które na ów czas miały by się nazywać *Picbegru*, wreszcie 12. armat, które Austryakóm zabrane zostały. Przyczyna, dla której plan takowy nie udał się była ta szczególniej, iż *Picbegru* chciał wszystko czynić w zupełnym z armią Austryacką porozumieniu, gdy tym czasem Xiążę *de Conde* wzbraniał się przypuścić *Wurmsera* do uczestnictwa flawy z tego wielkiego przedsięwzięcia, i to jest główną osnową w zwyż wyrażonego obłzernego pisma. — Pobrzybiano także mnóstwo różnych listów, adresowanych do Deputowanego *Imbert Colomes*; w których on jest nazwanym Podskarbis *Ludwika 18.* w *Lu-gdunie*.

Wielka liczba członków obu Rad miała nadzwyczajne nazajutrz zgromadzenie. — Rada 500. wysłała Poselstwo do
Dy.

Dyrektoryatu, żądając objaśnienia względem zdarzeń, które dały powód do zamknięcia zwyczajnego miejsca Seffyi, i użycia nadzwyczajnych kroków przeszłej nocy. — Deputacya złożona z członków *Poulain, Grandpré, Chazal, Villers, Sieyes* i *Boulay* odebrała zlecenie podania środków utrzymania wolności Ciała Prawodawczego i Dyrektoryatu i zabezpieczenia Konstytucyi 3go roku. Na wniesienie Dep: *la Porte*, Rada 500. pozwoliła wojsku przejść granicę Konstytucyjną. Uchwala ta niezwłocznie od Rady starszych na wniesienie Dep; *Boudin* potwierdzona została. — Rada 500. obrala nową Deputacyą Inspektorów Sali, składającą się z Deput; *Talot, Cales, Jacomin, Martinet* i *Laye*. Obydwie Rady ogłosiły swe Seffye nieustającemi. Dyrektor *Carrot* uciekł w nocy. Dyrektor *Barthelemy* w pomieszkaniu swém jest aresztowany. W Paryżu zupełna spokojność i porządek panuje. — Cłoby i własności Obywatelów są szanowane. Liczba aresztowanych z Ciała Prawodawczego i ianych Władz dotąd przeszło 80. osób wynosi.
